



# ENCYKLIKA O KARBONARIUSZACH

---

## ECCLESIAM A JESU CHRISTO

Na wieczną rzeczy pamiątkę

### **Bramy piekielne nie przemogą Kościoła**

Kościół założony został przez Jezusa Chrystusa na niewzruszonej opoce i zgodnie z Jego własną obietnicą nie zdołają sprzeciwić się jemu bramy piekielne, przeciw niemu powstaje tak wielu i tak strasznych nieprzyjaciół, że gdyby ta obietnica nie była dowodem wsparcia dla niego, to na pewno już niejednokrotnie by upadł na skutek przemocy, zdrady czy jakiejś przewrotności.

To co zdarzało się w dawnych czasach, odnawia się tym bardziej w naszej oplakanej epoce, którą można nawet uważać za jakąś ostateczną, zgodnie ze słowami apostoła: "w ostatnich czasach pojawia się szydery, którzy będą postępowali według własnych pożądlwości" (por. Jud 18).

### **Tajne stowarzyszenia przeciw Panu i Jego Pomazańcowi**

Jest dzisiaj powszechnie wiadome, że w tych oplakanych czasach wielu ludzi prowadzi grzeszne życie, a nawet jakby połączyli razem swoje wysiłki "przeciw Panu i Jego Pomazańcowi", oni to posługując się zwodniczymi hasłami filozoficznymi (por. Kol 2, 8) i wykorzystując nieświadomość wielu ludzi nieustannie pracują nad tym aby oderwać wiernych od nauki Kościoła i chociaż jest to daremny wysiłek to jednak w pewnej mierze już udało się im osłabić i zniszczyć Kościół.

Aby skuteczniej tego dokonać, wielu z nich pozakładało tajne stowarzyszenia i związki, za pomocą których spodziewają się w przyszłości zgromadzić dla swoich nieprawych celów licznych zwolenników.

### **Spisek masonerii przeciw religii i społeczeństwu**

Już od dawna Stolica Apostolska, powiadomiona o tych zebraniach otwarcie i bez jakiegokolwiek nacisku oznajmiła, że stowarzyszenia te przygotowują spisek przeciw religii a nawet przeciw społeczeństwu. Od dawna wszystkich ostrzegała i zalecała, aby zabroniono działalności takich zgromadzeń. Jednak należy ubolewać, że nie zostało z pomyślnym skutkiem zrealizowane apostoelskie zalecenie. Ponieważ nie starano się powstrzymywać działań tych przewrotnych ludzi, wyniknęło już to,

co przewidywaliśmy, mianowicie, że ci ludzie kierowani pychą ośmielają się zakładać coraz to nowsze tajne stowarzyszenia.

### **Przewrotność karbonariuszy**

Należy tu wspomnieć o dopiero co powstałym stowarzyszeniu, ale już szeroko rozpowszechnionym we Włoszech i innych państwach, które chociaż dzieli się na wiele odłamów czy gałęzi i odpowiednio do swej różnorodności przybiera różne nazwy jednak w swoich opiniach i występkach pozostaje zgodne i niemniej tajne. Nazywa się to zgromadzenie karbonariuszami.

Co prawda udają oni i przebiegle wykazują szczególne poszanowanie a nawet gorliwość względem religii katolickiej, osoby naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa i Jego nauki, którego też obrali jakby rządcą a nawet ośmielają się nazywać Wielkim Mistrzem swojego towarzystwa. Ale takie ich przewrotne działania są tylko wymierzone przeciw naiwnym, do których zbliżają się w owczych skórach, jednak wewnątrz są oni drapieżnymi wilkami.

### **Tajna przysięga**

Najstraszliwsza jest jednak ich tajna przysięga, przez którą naśladują starożytnych Pryscylianów, zobowiązuje ich ona aby nikomu, o żadnym wydarzeniu, które miało miejsce ani o obecnych na nim milczeć. Podobnie wobec tych, którzy znajdują się tam od niedawna oraz na niższych stopniach niczego nie mogą wyjawiać o tym, co dotyczy spraw wyższych stopni wtajemniczenia. W tych pokątnych schadzkach uczestniczą też ludzie należący do wielu sekt i religii, których to przyjmują do swego towarzystwa bez względu na przekonania religijne. A otwarcie temu wszystkiemu zaprzeczają aby nikt nie miał dowodów przeciw nim.

Tutaj zaiste nie potrzeba żadnych domysłów albo innych dowodów aby takie mieć zdanie o prawdziwości tego, co jawnie głoszą.

### **Wolność religijna celem działalności karbonariuszy**

Ale dowodzą tego wszystkie ich książki, podręczniki, ustawy i inne materiały propagandowe, które zostały dostarczone sędziom przez tych, którzy spostrzegłszy się, że popełnili błąd porzucili stowarzyszenie. Wszystko to dowodzi, że karbonariusze usilnie zmierzają do tego aby zapanowała zupełna wolność wyznawania religii, aby każdy mógł opowiedzieć się za taką religią jaką mu nakazuje sumienie i według własnego upodobania pojmował jakikolwiek obowiązek religijny. A wskutek czego postulując zupełną obojętność względem jakiegokolwiek religii, nad co nic gorszego i bardziej szkodliwego być nie może, tym bardziej jeszcze profanują Mękę Jezusa Chrystusa, że wykorzystują ją do jakichś swoich rytuałów. W ten sposób na miejsce sakramentów Kościoła wprowadzili jakieś swoje świętokradcze praktyki tak, że dokonali aktu profanacji Tajemnic Wiary i wyszydząją ze Stolicy Apostolskiej, do której żywią jakąś szczególną nienawiść.

### **Przewrotna nauka o moralności**

Nie mniej z tych rzeczy wynika także występna i przewrotna nauka o moralności, głoszona jest ona przez karbonariuszy, którzy pod pozorem głoszenia wspólnej miłości i cnotliwego życia, sprzyjają

wszelkiej lubieżności i rozwiązłości. W rzeczywistości pozwalają oni na morderstwo nie dotrzymującego ich tajemnicy, o której wyżej zostało napisane, lub członków nie dochowujących wierności ich postanowieniom.

### **Przeciwko tronowi**

Jednak św. Piotr, Księżę Apostołów, zaleca aby chrześcijanie "byli poddani każdej ludzkiej zwierzchności ze względu na Pana: czy to królowi jako mającemu władzę, czy to namiestnikom jako przez niego posłanym" (por. 1 P 2, 13), a św. Paweł przestrzega "niech każdy będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi" (por. Rzym 13, 1).

Jednak wspomniane towarzystwo naucza, iż jest pożyteczną rzeczą wznieciwszy bunty i zamieszki społeczne, królów i innych władców świata pozbawić władzy, odważając się nawet nazywać ich tyranami.

Takie i podobne są zasady i reguły postępowania tego towarzystwa, które ostatnio doprowadziło do takiego bezprawia w całych Włoszech, że napawa ogromną trwogą pobożny i bogobojny lud.

### **Przykład potępień masonerii przez papieskich poprzedników**

My zatem, którzy jesteśmy ustanowieni stróżem Domu Izraela, którym jest Kościół Chrystusa i którzy z Naszego pasterskiego obowiązku powinniśmy czuwać aby trzoda Pańska, powierzona Nam od Boga nie ponosiła żadnej szkody sądzimy, że w tej sprawie tak wielkiej wagi nie możemy dłużej wstrzymać się od zaradzenia zamiarom i działaniom tych niegodziwych ludzi.

Pobudzeni przykładem zwłaszcza szczęśliwej pamięci naszych poprzedników, Klemensa XII i Benedykta XIV, z których pierwszy dnia 28 kwietnia 1738 r. w konstytucji "In eminenti", a drugi dnia 18 maja 1751 r. konstytucja "Providias" potępił towarzystwo wolnomularzy czyli frankomasonów, lub też stowarzyszenia o jakiejś innej nazwie zależnej od języka i narodowości, do których także niewątpliwie należy towarzystwo karbonariuszy.

### **Potępienie towarzystwa karbonariuszy**

A chociaż były dwukrotnie wydane przez nasz Sekretariat Stanu zakazy przynależności do takiego stowarzyszenia, to jednak idąc za przykładem wspomnianych Naszych poprzedników sądzimy za słuszne ustanowić i ogłosić ciężkie kary na to stowarzyszenie, a już najbardziej z tego powodu, że wspomniani karbonariusze uparcie twierdzą, że nie dotyczą ich dwie wspomniane wcześniej konstytucje Klemensa XII i Benedykta XIV i twierdzą, że nie podlegają nakładanej przez nie karze.

Wysłuchawszy więc głosu przedstawicieli Kolegium Kardynałów Kościoła świętego, za ich radą, nie mniej jednak z własnej Naszej inicjatywy i po dojrzałym namyśle, korzystając z pełni Naszej apostołskiej władzy postanowiliśmy potępić wyżej wymienione towarzystwo karbonariuszy lub jakąkolwiek przemianowane nazwą i zabronić jego zebrań, zgromadzeń i tajnych spisków.

## **Zakaz wstępowania i sprzyjania karbonariuszom pod karą ekskomuniki**

Dlatego wszystkim i każdemu z osobna, w szczególności wiernym chrześcijanom, wszelkiego stanu, urodzenia, rangi, urzędu i dostojęstwa, świeckim i duchowieństwu, zarówno świeckiemu jak i zakonnemu, co warto tu podkreślić na mocy świętego posłuszeństwa nakazujemy, aby nikt pod żadnym pozorem, lub wymyślonym wybiegiem nie odważył się do wspomnianego towarzystwa karbonariuszy wstępować, z nim się stowarzyszać, rozpowszechniać i jemu sprzyjać. Nikomu z jego członków niezależnie od rangi nie można udzielać schronienia w swoim domu czy innym zabudowaniu. Nie można także ułatwiać nikomu jakiegokolwiek sposobności do stowarzyszania się we wspomnianym towarzystwie, czy to w sposób skryty czy też jawny, nikogo nie można w żaden sposób namawiać do takiego lub podobnego towarzystwa należeć, wpisać się czy popierać. Tak aby każdy powstrzymał się od jakiegokolwiek uczestnictwa i przynależności w takim stowarzyszeniu pod karą ekskomuniki zapadającej na mocy samego prawa, zastrzeżonej tylko Nam lub Naszym następcom Biskupom Rzymskim, jedynie w niebezpieczeństwie śmierci można udzielić z niej rozgrzeszenia.

Ponadto pod karą tejże ekskomuniki, zastrzeżonej Nam i Biskupom Rzymskim, Naszym następcom, zalecamy i postanawiamy aby wszyscy wiedzący o tych, którzy się do owego towarzystwa wpisali lub podlegają jakimukolwiek ze wspomnianych przestępstw, zobowiązani byli donosić na nich do miejscowych biskupów lub do tych, do których to z prawa należy.

## **Zakaz czytania i przechowywania książek i materiałów propagandowych**

Na koniec aby zaradzić wszelkiemu niebezpieczeństwu, potępiamy i wyklinamy wszelkich karbonariuszy, czy jak się oni zwą. Zakazujemy czytania i przechowywania wszelkich ich książek i materiałów propagandowych, w których zawarte są ich ustawy oraz informacje o ich obrzędach i zwyczajach, wszelkie opinie wymyślane na ich obronę. Jeżeliby takie zostały znalezione to mają zostać niezwłocznie przekazane ordynariuszom lub innym do których należy prawo odbierania wspomnianych książek.

## **Zakończenie**

Życzymy sobie także aby odpis niniejszego dokumentu, jak i jego druk podpisany był ręką notariusza sądu cywilnego oraz opieczętowany pieczęcią kościelną w celu jego uwierzytelnienia, ma on być także publicznie obwieszony w formie zgodnej z niniejszym oryginałem.

Nikomiu nie można niniejszego dokumentu zawierającego Naszą decyzję, potępienie, zakaz i nakładającego interdykt, w jakikolwiek sposób podważać czy też zniszczyć. Jeżeli ktokolwiek odważyłby się to uczynić niech wie, że ściągnie na siebie gniew Boga Wszechmogącego i błogosławionych apostołów Piotra i Pawła.

*Dan w Rzymie u św. Marii Większej roku 1821 od wcielenia Pańskiego, dnia 13 września, w dwudziestym drugim roku Naszego pontyfikatu.*

*Pius VII*